Helikon siedzibą muz

W bliskim sąsiedztwie, 15 minut marszu od centrum Jeleniej Góry znajduje się góra, której historia bogata jest w wydarzenia i legendy, a obecnie nosi nazwę Siodło. Jest to wzniesienie, które od zachodu góruje nad Wzgórzem Krzywoustego. Było miejscem, które od XVIII w. tłumnie odwiedzali jeleniogórzanie a to za sprawą ciekawych obiektów skalnych na jej zboczach, źródeł strumieni, legendy o siodlarzu, rzeki Bóbr oraz widoków, jakie się roztaczały ze skał znajdujących się na zboczach jaru.

W tym okresie, kiedy Siodło już było tłumnie odwiedzane przez jeleniogórzan, Wzgórze Krzywoustego pozostawało jednym z okolicznych wzgórz, na którym nic ciekawego nie działo się. Po rozebraniu zamku w 1449 r. stało się miejscem zapomnianym przez jeleniogórzan. Dopiero na początku wieku XIX Wzgórze Krzywoustego, wraz z rozwojem ruchu turystycznego, nabrało znaczenia jako miejsce rozrywki i punkt widokowy z postawionej tam wieży, którą obecnie nazywamy Grzybkiem.

Siodło (po niemiecku Sättler, co oznacza „siodlarz“), to również miejsce, gdzie w XVIII w. powstało wiele obiektów, które wyglądem i przeznaczeniem nawiązywały do mitologii greckiej.

Pierwszym takim obiektem jaki powstał w pierwszej połowie XVIII w. był Parnas, miejsce poświęcone muzom poezji i muzyki. W starożytności miejsce gdzie była jedna z siedzib Apollina i jego 9 Muz. Budowniczym i inicjatorem budowy Parnasu był jeleniogórski nauczyciel Stoppe, który wraz z uczniami na stromo opadającym zboczu góry Siodło, pomiędzy dwoma dużymi skałami urządził amfiteatr. Było to miejsce, gdzie spotykali się tu jeleniogórzanie zainteresowani poezją i sztuką lub choćby tylko przebywaniem „wśród muz“.

Miejsce było na tyle atrakcyjne, że w bliskiej odległości po wschodniej stronie Parnasu zbudowano pierwszą kawiarnię, gdzie przygotowywano kawę nie w ekspresie a w kominku (piecu). Możliwe, że była to jedna z pierwszych kawiarni na Śląsku. Wokół Parnasu na okolicznych zboczach i pobliskich wzgórzach jeleniogórzanie posiadali swoje miejsca

piknikowe, gdzie przesiadując palili tytoń i zajmowali się poezją. Grafika Gottfrieda Bőhmera z 1736 r. pokazuje nam w jaki sposób były zagospodarowane zbocza Siodła. Znajdujemy tutaj kawiarnię, Parnas i miejsca piknikowe. Warto pamiętać, że w tym czasie nad miastem po jego południowej stron ie, na wzgórzu obecnie noszącym nazwę Wzgórze Kościuszki znajdowała się czynna szubienica, a na etacie miasta był kat.

W bliskiej odległości od Parnasu, po jego wschodniej stronie, nad brzegiem Bobru stał budynek pierwszej kawiarni. Do kawiarni i Parnasu można było dojść, wędrując ścieżkami, przy których urządzono miejsca piknikowe z których roztaczał się piękny widok na Karkonosze, miejscowości kotliny jeleniogórskiej i rzekę Bóbr. Można powiedzieć, że ten okres to początki turystyki w regionie a wschodnie zbocza Sioda były pierwszym jeleniogórskim parkiem, stworzonym rękoma jeleniogórzan.

Parnas, dawne miejsce wycieczek, jest dziś zarośnięty krzewami, trudno dostępny, a ponad rosnącymi na zboczu zaroślami widać tylko dwie duże skały.

Drugim obiektem jaki powstał na górze Siodło był Helikon, zbudowany w latach 1788 – 1794 r. Pomysłodawcą budowy parku w tym miejscu był wielbiciel przyrody Johann Christoph Schönau, burmistrz ówczesnej Jeleniej Góry. Niestety, w 1802 r. zginął on tragicznie właśnie nad Bobrem.

Okazuje się, że Helikon jeleniogórski wykazuje wiele podobieństw topograficznych do Helikonu greckiego znajdującego się w historycznej Beocji. I grecki i jeleniogórski Helikon jest siedzibą muz.

Do muz, prowadzą różne ścieżki i każda ma swoja nazwę. Wszystkie ścieżki mają swój początek u podnóża Wzgórza Krzywoustego (Hausbergu) a kończą się w miejscu, które było poświęcone muzie Erato. Siedziba tej muzy znajdowała się na wysokości obecnej elektrowni Borowice III. Wzdłuż ścieżek w miejscach atrakcyjnych widokowo były ustawione ławki. W tych też miejscach najczęściej znajdowały się place - siedziby muz, urządzone i wyposażone z elementów naturalnych, z których można było zobaczyć skały stojące

niby pomniki, place a pod nimi miejsca na których można było tańczyć. Są też wzniesienia, na których można by ustawić teatr lub wybudować świątynie poświęcone muzom.

Helikon został opisany w 1796 r. przez Immanuela Krahma w „Vom Helikon und den Elisaischen Feldern bei Hirschberg”. Z opisu wynika, że jest to obszar położony wzdłuż Bobru pomiędzy Cudownym Źródełkiem a elektrownią Bobrowice III, a na kierunku północ - południe, między rzeką Bóbr a wzgórzem, na którym stoi skała Urania. Jest to teren bogaty w ciekawe obiekty skalne, urwiska, punkty widokowe, strumienie, źródła i polany, których rozmieszczenie w terenie, na zboczach góry Siodło, pozwoliło zbudować Helikon zgodnie z opisem zawartym w księdze starożytnego geografa greckiego Pausaniasa.

Budowę rozpoczęto od nasadzenia drzew i wyznaczenia miejsc, z których każde otrzymało nazwę muzy. Aktywnie w budowie Helikonu wzięli udział jeleniogórzanie z towarzystw przyrodniczych. Budowę Helikonu zakończono w 1794 r. a teren ten stał się wielką atrakcją Jeleniej Góry, odwiedzaną przez znakomitych gości. Przykładem jest wizyta w 1800 r. przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Johna Quincy Adamsa na Helikonie.

W czasach nam współczesnych Helikon podobnie jak Parnas jest miejscem zapomnianym. Pozostałością są spotykane w gęstwinach platformy widokowe, skały, na które można by wchodzić po istniejących wciąż schodkach, są źródełka, ścieżki i miejsca, które kiedyś nosiły greckie nazwy.

Jedynie nazwy z jakimi spotykamy się na współczesnych mapach, dowodzą, że góra Siodło i jej części miały swoją historię. Historię zapomnianą przez współczesnych mieszkańców Jeleniej Góry. Dopiero znajomość historii Siodła pozwala wyjaśnić pochod zenie nazw skał, ścieżek i źródeł znajdujących się na zboczu góry.

Okazuje się, że teren dawnego Parnasu i Helikonu i w czasach nam współczesnych jest atrakcyjny i z powodzeniem może być wykorzystany do tzw. turystyki bliskiej. Przeszkodą są zarośla, leżące w poprzek dawnych szlaków drzewa i brak przewodnika turystycznego

po tym terenie. A cały ten obszar był intensywnie wykorzystywany turystycznie przed 1945 r. i opisany w wydanych w XIX i na początku XX w. przewodnikach turystycznych. Może warto wrócić do tego co zrobili dawni mieszkańcy jeleniej Góry i na nowo odkryć piękno góry Siodło.

Pochodzenie nazwy Sättler, obecnej góry Siodło

Miejsce to zostało opisane przez jeleniogórskiego nauczyciela-poetę Daniela Stoppe (1697-1747) i przedstawione na grafikach przez kowarskiego rysownika Gottfrieda Bőhmera (1703-1758). Ryciny G. Bőhmera doskonale pasują do opisu D. Stoppe.

Daniel Stoppe urodził się w Jeleniej Górze i studiował w Lipsku. Po ukończeniu studiów wrócił do Jeleniej Góry, gdzie pracował jako nauczyciel (był wicedyrektorem szkoły), a okazjonalnie pisał wiersze. Poetyczny opis zbocza góry Siodło znajdujemy w „Der Parnaß im Sättler“, wydanym w wydawnictwie Mumme, Frankfurt/Leipzig 1735. Tamże krótki opis góry Siodło, jej zboczy, ścieżek spacerowych, miejsc piknikowych oraz mieszkańców Jeleniej Góry, którzy tłumnie odwiedzali to miejsce.

W pierwszej części opisu autor wyjaśnia pochodzenie nazwy góry Siodło (Sättler).

Swoją nazwę zawdzięcza ona legendzie, której początki datowane są na okres średniowiecza, kiedy całą górę porastał gęsty las. Według legendy w pobliżu góry miał mieszkać wraz ze swoją żoną siodlarz (Sättler), który oprócz wyrobu siodeł zajmował się nielegalnym biciem monet. Były to czasy, kiedy przywilej ten był zarezerwowany wyłącznie dla władców. Proceder został wykryty, siodlarza złapano, a następnie skazano na śmierć przez spalenie na stosie. Wyrok został wykonany. Od tej pory, duch siodlarza ma pokazywać się na górze, niezależnie od pory dnia. Widywany jest w godzinach południowych, późną porą wieczorową, jak i wczesnym porankiem. Najczęściej pojawia się na skałach, których nie brakuje na zboczach góry, gdzie naprawia siodło, trzymając je w rękach.

Jeleniogórzanie na zadane pytanie: – Dokąd idziesz? – najczęściej

dpowiadali: – Do Siodlarza – co było jednoznaczne, że chodzi o górę leżąca na zachód od Wzgórza Krzywoustego (Hausberg). Nazwa Siodlarz przyjęła się i była powszechnie używana w dokumentach kartograficznych, geodezyjnych i innych.

Obecnie góra nosi nazwę Siodło (z niemieckiego Sattel). A może warto wrócić do dawnej nazwy „Siodlarz“, która mogłaby turyście przypominać legendę?

Szczegółowy opis najbardziej atrakcyjnej części góry Siodło znajdujemy we wspomnianej pozycji Daniela Stoppe. Autor pisze, że „…przy pięknej pogodzie, w tym górzystym lesie spotkać można tutaj niekiedy trzecią część mieszkańców Jeleniej Góry, którzy w grupach dwóch, trzech, może czterech osób siedzą przy niewielkim ognisku, podsycanym świeżymi szyszkami. Wszędzie widać unoszący się pomiędzy strzelistymi świerkami dym. Od czasu do czasu spotyka się miłych ludzi i dobrych przyjaciół, spacerujących po ścieżkach, z którymi wśród zieleni można wypalić fajkę tytoniu.”

Obcy, który po raz pierwszy tu przybywał, traktował Siodło jak publiczną „kawiarnię”, w której wykształceni i niewykształceni mogą spotykać się siedząc pod dającymi cień drzewami, lub spacerować wzdłuż zielonego brzegu rzeki, prowadząc rozmowy lub żartując. Było to również miejsce na samotne rozmyślania, wsłuchiwanie się w szum przepływającej w pobliżu rzeki Bóbr oraz śpiew leśnych ptaków, które niczym latające flety dźwięczały w całym lesie. Tutaj można było zaczerpnąć świeżego powietrza, niezbędnego do tworzenia poezji. Sam Daniel Stoppe doświadczał tego, często odwiedzając zbocza Siodła, jednocześnie zachęcając do tego innych. Wręcz twierdził, że to miejsce ma cudowną moc, gdzie można naładować się pozytywną energią, która pozwala pokonywać trudności losu.

Nazwę Parnas zawdzięczamy młodzieży akademickiej, która razem z Danielem Stoppe przebywała w miejscu, gdzie na zboczu góry znajdujemy dwie duże skały, pomiędzy którymi wśród kamieni i mchu zbudowali kominek. Podczas tych prac jeden ze studentów rzucił nazwę Parnas, co się zaraz przyjęło. Autor mapy księstwa jaworskiego Matthaeus Schubarth w 1736 r. zaznaczył to miejsce na mapie.

Znaczenie turystyczne góry Siodło

Przedsięwzięcia jakie podejmowano, aby to miejsce było coraz bardziej atrakcyjne świadczą, że mieszkańcy Jeleniej Góry doceniali walory krajoznawcze góry Siodło. Pielęgnując jej legendę organizowali poszukiwania ducha siodlarza na jej zboczach, co stało się inspiracją do poznawania tych urokliwych miejsc na zboczach Siodła.

W połowie XIX w. został wydany przewodnik turystyczny po okolicach Jeleniej Góry, „Hirschberg und seine Umgebung: Kurzgefasster Führer für Touristen”, gdzie znalazła się także góra Siodło. Do przewodnika dołączono 3 mapy. W oparciu o informacje odczytane z jednej z nich opracowano na podkładzie mapy współczesnej sytuację turystyczną z XIX w. Z kolei w 1907 r. został wydany przewodnik „Neuer Führer für Hirschberg am Riesengebirge und seine Umgebung mit zwei Karten”.

Z obu map wynika, że góra Siodło i okoliczne wzgórza były świetnie zagospodarowane turystycznie. W terenie do dziś znajdujemy znaki turystyczne z barwnymi oznakowaniami, ustawiane na skrzyżowaniu szlaków. Każda ze ścieżek, większa skała a nawet drzewo miały swoją nazwę, nawiązującą do zdarzeń z XVIII w.

Obecnie praktycznie nic z tego nie pozostało. Ścieżki którymi wędrowali dawni mieszkańcy Jeleniej Góry są zarośnięte. Niemymi żywymi świadkami tamtych czasów pozostały stare drzewa bukowe, dębowe i modrzewiowe. Smutną pamiątką są też ruiny w miejscu, gdzie dawniej stała świątynia Apollina, jak i skały jako trwałe elementy terenu, na których znaleźć można dawne napisy, takie np. jak „Trafalgar” lub rzeźbione w skałach schodki. Na współczesnych mapach pamiątką po tamtych czasach są nazwy niektórych skał, np. Urania, skała znajdującą się na szczycie góry Siodło.

Eugeniusz Gronostaj

Link do oryginalnej publikacji:
http://jelenia.pl/Helikon_siedziba_muz_n3538.html

Wygenerowano: 02/04/2015 12:00:15 © Jelenia.pl